

The Beauty of Holiness: The Caroline Divines and Their Writings, ed. Benjamin Guyer, London: Canterbury Press Norwich 2012, X+220 s., ISBN 978-1-84825-098-7.

Okres karoliński w anglikańskiej teologii nie przestaje interesować także współczesnych badaczy, którzy widzą w nim złoty czas jej rozwoju i utrwalania nowych kształtów po zerwaniu z Rzymem w 1534 r. Wyjątkowo bogata twórczość dość licznego grona wpływowych duchownych teologów z czasu rządów Karola I i Karola II w XVII w. na stałe wpisała się w dziedzictwo anglikańskiego chrześcijaństwa, zarówno w obszarze zagadnień eklezjologicznych, liturgicznych, jak i moralnych. Z wcześniejszych opracowań tej twórczości warto tu wspomnieć zwłaszcza dzieła H.R. McAdoo (np. *The Structure of Caroline Moral Theology*, London: Longmans, Green & Co. 1949; *The Spirit of Anglicanism: A Survey of Anglican Theological Method in the Seventeenth Century*, London: A.&C. Black 1965; *The Eucharistic Theology of Jeremy Taylor Today*, London: Canterbury Press Norwich 1988), ale także I. M. MacKenzie (*God's Order and Natural Law: The Works of the Laudian Divines*, Aldershot: Ashgate 2002) czy J.-L. Quantin (*The Church of England and Christian Antiquity: The Construction of Confessional Identity in the 17th Century*, Oxford: OUP 2009).

Benjamin Guyer jest amerykańskim anglikaninem, absolwentem studiów historycznych na University of Kansas, gdzie obecnie przygotowuje rozprawę doktorską. Bardzo aktywny w Kościele episkopalnym USA jako zaangażowany chrześcijanin, często publikuje również na takich internetowych stronach, jak www.conciliaranglican.com czy www.livingchurch.org. Niedawno zredagował i wydał ciekawy zbiór esejów teologicznych pt. *Pro communione: Theological Essays on the Anglican Covenant* (Eugene: Pickwick Publications 2012). Recenzowany tu zbiór wybranych, różnorodnych tekstów z analizowanego okresu XVII w. ma charakter nowego wprowadzenia do teologicznej twórczości karolińskiej, której według Guyera nie należy postrzegać – wbrew dość powszechnemu przekonaniu – jako w dominujący sposób anglokatolickiej. Dlatego *The Beauty of Holiness* ma być „odzyskaniem, nowym przedstawieniem zapomnianych, a nawet porzuconych autorów i spraw”, dzięki czemu „anglikanie będą lepiej przygotowani, by zrozumieć nie tylko swoją przeszłość, ale i teraźniejszość”

(s. 2). Potwierdza to charakterystyczne dla Church of England odwoływanie się do historii w poszukiwaniu własnej tożsamości.

Głębsze zrozumienie twórczości karolińskiej domaga się dostrzeżenia całej złożoności sytuacji politycznej i społecznej, czego Guyer jest w pełni świadomy. Stąd sam w dość szczegółowy sposób przedstawia ważniejsze okoliczności, wyjaśniające skomplikowanie, a nawet dramatyzm sytuacji monarchii angielskiej w kontekście angielskiej wojny domowej z XVII w. (por. s. 11–20). Wskazuje też na podstawowe założenia i charakterystyczne przesłanki teologii karolińskiej, wśród których wymienia m.in. humanizm, metodę scholastyczną (widoczną zwłaszcza u J. Taylora i R. Sandersona), powszechność typologii biblijnej i racjonalizm. Według Guyera ta nowa, z założenia bardziej wyczerpująca analiza anglikańskiej teologii z czasów Karola I i Karola II, odwołuje się do źródeł nie tylko angielskich, ale także walijskich, szkockich i irlandzkich, a zarazem bierze pod uwagę pisma popularne, a nie tylko ściśle teologiczne czy kościelne, oraz te, których autorami są osoby świeckie. Autor ma nadzieję, że w ten sposób, uda mu się „podważyć przynajmniej niektóre z mniej trwałych założeń na temat historycznego rozwoju anglikanizmu” (s. 26). Widać więc, że młody amerykański teolog jako redaktor tej książki zamierza w ambitny sposób nakreślić ówczesne dzieje Church of England w ich wielu aspektach, a nie jedynie opisać określone pisma czy wizje poszczególnych karolińskich teologów.

Liczne teksty zarówno pierwszych dziesięcioleci anglikanizmu, jak i złote-go okresu karolińskiego podejmowały problematykę liturgiczną jako ważną dla określenia odrębności Church of England. Guyer przywołuje tu właśnie takie dokumenty, które podkreślają znaczenie pobożności liturgicznej (J. Buckeridge, *A Discourse concerning Kneeling at the Communion* z 1617, s. 27–30), czy właściwe przyjmowanie Komunii św. (np. W. Beveridge, *A Sermon concerning the Excellency and Usefulness of the Common Prayer* z 1682, s. 128–130). Tematyka eucharystyczna należała w tamtym okresie do uprzywilejowanych, stąd recenzowana książka przywołuje jeszcze inne jej przykłady, gdzie tłumaczy się dość szczegółowo, co należy czynić przed i po przyjęciu Komunii (np. R. Allestree, *The Whole Duty of Man* z 1659, s. 130–133). Anglikanizm zachował, jakkolwiek zmodyfikowany, rok liturgiczny, co domagało się pouczenia i wychowania do jego zachowywania, obchodzenia okresów liturgicznych i świętowania niedzieli i różnych uroczystości (np. A. Sparrow, *A Rationale upon the Book of Common Prayer of the Church of England* z 1657, s. 137–139). Guyer cytuje też niektóre wiersze szczególnie znanego religijnego poety metafizycznego G. Herberta, na przykład na Wielki Post czy Zesłanie Ducha Świętego, do dzisiaj cenione i używane w księgach liturgicznych, w tym w brewiarzu (s. 143–145, 146–147), także w kontekście ówczesnych anglikańskich kontrowersji co do obchodów Bożego

Narodzenia (s. 81–82) czy inne (s. 120, 123, 144–147). Poprzez kolejne modyfikacje *Book of Common Prayer* „Mądrość Kościoła Anglii” miała na celu zachowanie środka (*via media*) między skrajnościami rygoryzmu i laksyzmu (*Preface, The Book of Common Prayer* z 1662, s. 104).

Początkowe zbiory przywoływanych tekstów dotyczą ważnych wydarzeń historycznych omawianego okresu dziejów Anglii i jej Kościoła. Dla życia kościelnego specjalne znaczenie miały powstające kanony kościelne. Warto zauważyć, że dokonywało się to równolegle w różnych kontekstach politycznych – angielskim, szkockim i irlandzkim (s. 47–50). Podobnie działo się w przypadku wielokrotnie modyfikowanej księgi modlitwy (*The Book of Common Prayer*), czyli anglikańskiego mszału. Wzajemne angielskie i szkockie wpływy są szczególnie warte zauważenia, z oczywistym podkreśleniem wiodącej roli T. Cranmera. Cytowane tu teksty odnoszą się zwłaszcza do samego znaczenia księgi, jak i epiklezy, która zaczerpnięta z księgi szkockiej, „została w 1549 r. włączona do [angielskiej] Księgi Modlitwy, ale usunięta przy późniejszych zmianach” (s. 52). Nie zabrakło dokumentów związanych z wojną domową, w wyniku której obalono monarchię i doprowadzono do ścięcia Karola I w 1649 r. Król w ostatniej mowie bronił swojej niewinności, uważał się za „dobrego chrześcijanina”, który „przebaczył całemu światu, a szczególnie tym, którzy doprowadzili do jego śmierci” i modlił się „do Boga, by im przebaczył” (*Reliquiae Sacrae Carolinae* z 1650, s. 62). Guyer przypomina też kolejne dokumenty, które tłumaczą, jak Karol I został później uznany za męczennika i wpisany do anglikańskiego martyrologium. Pojawiło się nawet wiele opowieści o cudach zdziałanych dzięki relikwiom po zabitym władcy, jak np. chusteczka „zanurzona w krwi królewskiej w dniu jego ścięcia”, która po dotknięciu oczu pewnej chorej z Londynu, „z opatrności Niebios przywróciła jej wzrok, uczyniła (tak) krzepką i silną, że mogła robić wiele rzeczy w domu i poza domem” (*A Miracle of Miracles* z 1649, s. 72). Ciekawe, że szybko rozwijający się kult zabitego króla opierał się na podkreślaniu podobieństw między jego śmiercią a śmiercią Jezusa Chrystusa: „nasz Zbawiciel został zabity: nasz Władca także, dokładnie o tej samej godzinie dnia; bo nasz Zbawiciel oddał ducha o dziewiątej godzinie, która dla nas jest trzecią godziną po południu: ta sama godzina przerwała życie naszego Władcy, i szczęście trzech Królestw” (*The Life and Death of King Charles the Martyr; Parallel'd with our Saviour in all his Sufferings* z 1649, s. 74).

Anglikanizm, wbrew tendencjom skrajnie purytańskim, zachował kościelny urząd biskupa, który wywodzi się od samego Chrystusa i podkreśla w nim ciągłość posługi Apostołów. Jednoznacznie świadczą o tym teksty nowotestamentalne, zwłaszcza liczne fragmenty listów św. Pawła. Zarazem anglikanizm odrzuca wyjątkowość roli biskupa Rzymu, Chrystus bowiem „wybrał dwunastu Apostołów, którym powierzył ten urząd”, nie „jednemu Biskupowi w Mieście

Rzym, ale jednemu w każdym mieście” (J. Sadbury, *A Sermon Preached at the Consecration of the Right Reverend Fathers in God* z 1660, s. 97–98).

Obok rozbudowanych, dojrzałych wykładów z teologii i etyki chrześcijańskiej, twórczość karolińska obfitowała również w literaturę dewocyjną, która pozostała w użyciu przez kolejne stulecia. Guyer słusznie wskazuje szczególnie na dwa zbiory takich tekstów o charakterze modlitewnym: *Private Devotions* J. Cosina oraz *Preces Privatae* L. Andrewesa. Takie modlitewniki były bardzo praktyczne, ale zawierały też w sobie dojrzałe treści teologiczne, często z odwołaniami do tradycji Kościoła, zwłaszcza Ojców. Ponadto pisma karolińskie miały nierzadko charakter poetycki, co można nazwać „teologią poetyckiego natchnienia [...] w której chrześcijański poeta przywoływał pomocy Ducha Świętego” (s. 119). Obok wspomnianego Herberta, do grona przedstawicieli poezji metafizycznej należeli m.in. H. Vaughan, R. Crashaw czy G. Sandys.

Interesujące, że Guyer zauważa, jak wśród XVII-wiecznych autorów rodziła się nowożytna nauka, czego źródłem był zachwyt i zdumienie nad całym stworzeniem. Warte dostrzeżenia są w tym kontekście medytacje Th. Browne’a, który pisał o dwóch księgach, z których powstaje jego teologia: „jedna to księga napisana przez Boga, druga Jego sługi Natury, ten powszechny i publiczny manuskrypt, otwarty przed oczami wszystkich, którzy nigdy nie zobaczyli Go w pierwszej, odkryli Go w drugiej” (*Religio Medici* z 1642, s. 153). Innym dziełem o takim znaczeniu jest dialog I. Waltona wzorowany na dialogach platońskich. Walton daje tu nawet próbkę etyki ochrony środowiska, na przykład gdy tłumaczy, że „łapanie ryb w czasie tarła można nazwać czynem przeciwko naturze; jest to jak łapanie matki w gnieździe, gdy wysiaduje młode: to grzech przeciwko naturze, tak że Wszechmogący Bóg uczynił takie prawo przeciwko temu w prawie lewirackim” (*The Compleat Angler* z 1676, s. 156). W pismach karolińskich nauka w sensie nowożytnym, zwracająca się ku poznaniu świata przyrody, zwana była niekiedy „nową filozofią”, ale jak „stara filozofia” zachowywała respekt dla świata jako dzieła Bożego. Podkreśla się, że w poznaniu naukowym i eksperymentach nie ma nic szkodliwego dla nauki Bożej, zawartej w Ewangelii (por. Th. Sparr, *The History of the Royal Society of London* z 1667, s. 164–165).

Obszernym i ważnym tematem twórczości karolińskiej była problematyka moralności chrześcijańskiej. To wtedy doszło do usamodzielnienia się teologii moralnej w tradycji anglikańskiej, a do najważniejszych moralistów tego okresu należeli do dzisiaj studiowani J. Taylor i R. Sanderson. Guyer słusznie zwraca uwagę na ich dzieła o sumieniu (np. Sanderson, *Ten Lectures of the Obligation of Human Conscience* z 1647; Taylor, *Ductor Dubitantium* z 1660, s. 169–172). Ta tradycja teologicznomoralna, wbrew skrajnym teozom reformacji, zachowując priorytet Pisma św., nie negowała poznania prawdy za pomocą rozumu, a więc i znaczenia

naturalnego prawa moralnego. Chrystus bowiem rzeczywiście „przyniósł na świat większe Światło, ale wcale nie chciał przez to wygasić niczego ze światła naturalnego, które Bóg zapalił w naszych duszach” (R. Allestree, *The Whole Duty of Man* z 1659, s. 167). W różnych pismach karolińskich da się także znaleźć bardzo wiele pouczeń, rozważań czy modlitw, odnoszących się do rozmaitych sytuacji życiowych, szczególnie trudnych, gdzie człowiek bardziej niż kiedykolwiek uświadamia sobie swoją kruchość i szuka pomocy u Boga. Wybór takich tekstów Guyer zamieścił w ostatnim rozdziale swojego opracowania (por. s. 203–214).

Wobec nadal kształtujących się w XVII wieku swoistych relacji między Kościołem a państwem angielskim, w pismach autorów karolińskich takie zagadnienia jak państwo, Kościół, pokój i prawo często zajmowały centralne miejsce. Jest tam wiele odniesień biblijnych, na przykład do miasta Jeruzalem jako wzoru dla państwa, gdzie z kolei świątynia jawi się jako typ Kościoła. Szczególnie charakterystycznym przykładem takiego politycznego zastosowania pojęć biblijnych dla uwierzytelnienia związku państwa i Kościoła były kazania arcybiskupa Canterbury W. Lauda, gdzie uczył, że „Kościół może istnieć tylko w państwie [...], a Wspólnota [państwo] nie może rozkwitnąć bez Kościoła” (W. Laud, *First Sermon* z 1625, s. 180). W takim kontekście dojrzywała także teologiczna wizja Kościoła, gdzie anglikanie definiowali się w relacji z jednej strony do Kościoła rzymskokatolickiego, a z drugiej strony do różnych tradycji zrodzonych po reformacji, zwłaszcza luterkańskiej i kalwińskiej. Guyer przytacza szczegółowy wykaz tezy wiary anglikańskiej sporządzony przez J. Cosina, biskupa Durham, gdzie da się wskazać na to, co łączy Church of England z Church of Rome i Kościołami reformowanymi oraz na to, co anglikanów odróżnia od innych chrześcijan (J. Cosin, *Works*, t. 4, s. 192–197).

Recenzowany tu wybór rozmaitych tekstów pochodzących od duchownych karolińskich, opracowany i opatrzone komentarzami przez Guyera, to szczególnie pożyteczne opracowanie. Daje ono wszechstronny wgląd w anglikańskie piśmiennictwo złotego okresu kilku dziesięcioleci XVII wieku, gdy rzeczywistość anglikańska osiągnęła już pewien jednoznaczny kształt, ale nadal podlegała różnym zmianom i wpływom, tak zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Starannie dobrane fragmenty zarówno potwierdzają znane już rozeznanie co do treści i charakteru twórczości karolińskiej, jak i odsłaniają nowe, często niezauważane treści, inspiracje i wskazania. Nie bez powodu można dzięki tej książce odczytać u Guyera taką myśl, że twórczość karolińska ma swoją wartość nie (tylko) jako świadectwo bogatej historii, ale raczej w jej aktualności. Stąd tytułowe „piękno świętości”, na stałe wpisane w życie chrześcijańskie, należy widzieć także jako ciągłe zobowiązanie. Pewnie dlatego na zakończenie swojego opracowania Guyer wybrał fragment z Izaaka Waltona tłumaczącego, że „te wersy są godne zachowania w pamięci przez każdego człowieka”, na wzór Sokratesa, który

uczył, że jego uczniowie „nie powinni myśleć, że zostaną uczczeni przez fakt bycia filozofami, ale raczej uczczą filozofię przez swoje cnotliwe życie” (*The Compleat Angler* z 1676, s. 215). *The Beauty of Holiness* to cenny zbiór dawnych tekstów, które mimo upływu wieków, mogą nadal prowadzić ludzi ku Bogu drogami chrześcijańskiej świętości.

Sławomir Nowosad (KUL, Lublin)